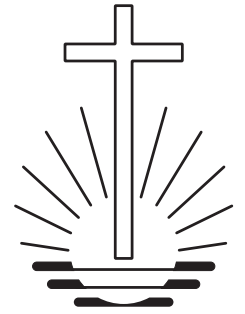


# Nasza Rodzina



czasopismo kościoła nowoapostolskiego



# Pan troszczy się o nas

Niekiedy wskazywałem na nabożeństwach, że przeżycia wiary są dla nas bardzo ważne. One uskrzydłają naszą wiarę. Chciałbym opowiedzieć o takim doświadczeniu w wierze. Wybierałem się do Ameryki Środkowej, aby służyć tamtejszym wiernym na nabożeństwie w Nikaragui. Lot prowadził przez Miami do Managui, stolicy Nikaragui.

W Miami stwierdziłem, że kontrola paszportowa i bezpieczeństwa na lotnisku trwa dłużej niż zwykle. Wszyscy przybywający pasażerowie musieli przejść przez dodatkowe bramki, w wyniku czego powstała długa kolejka. Potrzebowałem prawie dwóch godzin na odprawę i miałem nieco mieszane uczucia co do lotu powrotnego.

Po wizycie w Nikaragui w moim programie było kolejne nabożeństwo w Panamie, a stamtąd powrót przez Miami do Niemiec.

Planowany czas między przylotem a odlotem w Miami wynosił dwie godziny, ale uległ znacznemu skróceniu z powodu opóźnionego przylotu. Modliłem się intensywnie i byłem dobrej myśli, że Pan tak wszystkim pokieruje, że zdążę na połączenie lotnicze do Niemiec. Moja wiara została jednak wystawiona na mocną próbę.

W hali odpraw przy stanowiskach kontroli paszportowej były długie kolejki – przynajmniej po dwadzieścia osób przy każdym stanowisku. Mając w pamięci wcześniejsze doświadczenie należało się spodziewać, że odprawa potrwa nie mniej niż godzinę. Próbowałem poprosić pasażerów, aby okazali zrozumienie dla mojej sytuacji i mnie przepuścili, ale jak to w takich sytuacjach bywa, każdy twierdzi, że również się śpieszy i nie zgadza się na przepuszczenie kogokolwiek. Urzędnicy, do których się zwróciłem, również wzruszali ramionami, a czas upływał...

„Ostatnie podejście” – pomyślałem i cicho się pomodliłem: „Miły Boże, proszę, przyślij mi anioła, który mnie przeprowadzi, bo inaczej nie zdążę na samolot”.

Z utratą połączenia nie tylko związane byłyby niedogodności, ale fakt ten zburzyłby mój terminarz, ponieważ na kolejne dni przewidziane były spotkania, konferencje, itd. Tak więc po modlitwie zwróciłem się do stojącego w pobliżu pracownika ochrony lotniska, który choć nie wykazywał zbytniego zainteresowania moją sytuacją, to jednak skierował mnie do „mundurowego”, który siedział w ostatnim okienku i wskazał, żebym jemu przedstawił moją sprawę.

Udałem się do tego człowieka i poprosiłem o pomoc. Urzędnik najpierw także nie wykazywał zbytniego zainteresowania. Miałem uczucie, że w ogóle mnie nie słucha. Wówczas nastąpiło coś wyjątkowego. Urzędnik patrzył na mnie przez kilka sekund i widziałem, że w jego wnętrzu coś się dzieje. Po kilku sekundach zmienił się jego wzrok i powiedział: „Pomogę”.

Poszedł razem ze mną do punktu kontrolnego zarezerwowanego dla dyplomatów. Tam też stało kilka osób, które protestowały kiedy przechodziliśmy, ale ich reakcja była znośna, prawdopodobnie ze względu na mundurowego. Mój „pomocnik” przedstawił mnie pracownikowi kontroli bezpieczeństwa, który natychmiast mnie odprawił.

Wszystko trwało tak krótko, że mojemu „pomocnikowi” nawet nie mogłem podziękować.

Szybko udałem się w kierunku stanowisk odpraw lotniczych, ale i tam były długie kolejki. Przy jednym stanowisku nie było nikogo. Tamtejsza pracownica zajmowała się innymi sprawami. Gdy zapytałem ją, czy nie mogłaby mi pomóc, natychmiast zatelefonowała do stanowiska przy bramce i zgłosiła spóźnionego pasażera. Wydała mi kartę pokładową i towarzyszyła mi do kolejnego stanowiska kontroli bagażu podręcznego. Zdążyłem wsiąść do samolotu. Pięć minut później zakończono odprawę i zamknięto drzwi...

Gdy siedziałem w samolocie i jeszcze raz odtwarzałem sobie wydarzenia, to wydawało mi się, że śnię. Czułem, że wokół mnie byli aniołowie, którzy torowali mi drogę. Wszystko było bardziej niesamowite niż mogę to zrelacjonować. Pan naprawdę pomógł! Podziękowałem Bogu z całego serca. Być może moje przeżycie wyda się zbyt przesadne, to jednak moja wdzięczność Ojcu Niebieskiemu jest olbrzymia.



*William Huber*





Bracia i siostry witają Głównego Apostoła w Ugandzie



Od 29 marca 2009 roku istnieje nowy obszar działania apostoła okręgowego. Na nabożeństwie w Kampali Główny Apostoł Wilhelm Leber powołał na urząd apostoła okręgowego dla obszaru Afryka Wschodnia dotychczasowego apostoła okręgowego pomocniczego Shadrecka Lubasi (60) i powierzył mu opiekę duszpasterską nad braćmi i siostrami w Kenii, Tanzanii i Ugandzie.

## Główny Apostoł w Ugandzie

„Bardzo ważny jest ten krok ku samodzielności”, stwierdził Główny Apostoł i wyraził przekonanie, że apostoł okręgowy urzędujący bezpośrednio w obszarze swego działania, lepiej może prowadzić Kościół aniżeli czyniłby to ktoś z zewnątrz. Równocześnie wyraził swoją wdzięczność za wieloletnie wsparcie ze strony Kościoła terytorialnego USA i jego apostoła okręgowego, który zapoczątkował i towarzyszył procesowi uzyskania samodzielności.

Główny Apostoł Leber podczas nabożeństwa w Kampali, poza nowym apostołem okręgowym Lubasi ustanowił też wielu innych sług, a także trzech apostołów przeniósł w stan spoczynku.

Dla Kościoła terytorialnego Kenia apostołami zostali ustanowieni Peter Mutisa (39) i Bernard Ochieng (39), a na urząd biskupa został powołany Joseph Kituo (46). Dla sąsiedniego kraju, Tanzanii, Główny Apostoł ustanowił apostoła

Janiego Leonarda Malilę (52) oraz biskupów Anyemike’a Bukuku Igondę (47) Amosiego Musę (41) i Samwela Odirę Odamnę (50). Natomiast dla Ugandy został ustanowiony biskup Yohonan Byoona (47). W stan spoczynku zaś zostali przeniesieni apostołowie: Patrick Leonard Gambo (65) i Samson Ogutu (64) obaj z Kenii, a także Japhet Runyoro (65) z Tanzanii. Główny Apostoł podziękował im za wieloletnią pracę duszpasterską.

## „Wierny jest Bóg, który was powołał do społeczności Syna swego Jezusa Chrystusa, Pana naszego”.

– 1. Koryntian 1, 9 –



Mili bracia i siostry, mili goście, raduję się, że taki wielki zbor jest zgromadzony i mam nadzieję, że wszyscy otrzymamy siłę i błogosławieństwo Boże, a także odczujemy miłość naszego Zbawiciela i zostaniemy utwierdzeni w oczekiwaniu na bliskie ponowne przyjście Pana Jezusa.

W modlitwie wstępnej już wspominałem, że dziś zostanie utworzony nowy obszar działania jako kościelna jednostka administracyjna: Afryka Wschodnia. W tym celu zostanie też powołany apostoł okręgowy, który będzie przewodniczył opiece duszpasterskiej na nowym obszarze. Obdarzcie swojego nowego duszpasterza waszym zaufaniem i przyjmijcie go jako sługę Bożego. Nie jego życzeniem było otrzy-

mać ten urząd, ale Pan go do tego powołał. Uszanujmy więc właściwie ten dar Boży!

Na początku nabożeństwa wyraziłem życzenie, abyśmy otrzymali dziś nowe siły od Boga. Siły są potrzebne, akurat we współczesnym czasie, żebyśmy wytrwali w wierze aż do końca i też do końca zachowali radość. Przy tym myślę o greckiej legendzie, która mówi o pewnym olbrzymie o imieniu Anteusz, który mógł pokonać każdego. Nikt nie znał tajemnicy jego siły. Nagle pojawił się Herkules, słynny bohater. On wiedział, co należy zrobić. Chwycił Anteusza i podniósł do góry. W ten sposób Anteusz stracił swoją siłę. Herkules go pokonał. Tajemnica jego siły tkwiła w powiązaniu z ziemią. Tak długo, jak był połączony z

ziemią był silny i mógł pokonać każdego, ale gdy został podniesiony do góry i nie miał kontaktu z ziemią, to jego siły znikły. Morał tej przypowieści może i nam coś powiedzieć.

Stoimy na opoce. Przypomnę, co powiedział Jezus do Piotra: „A ja ci powiadam, że ty jesteś Piotr, i na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne nie przemogą go”. (Ew. Mateusza 16, 18) My jako Kościół jesteśmy związani z opoką. Tak długo, jak jesteśmy powiązani z opoką, dysponujemy siłami, które uzdalniają nas do zwyciężania diabła i wszelkich duchów. Gdy jednak już się nie stoi na opoce, gdy innym mocom uda się zerwać powiązanie, wówczas natychmiast opada się z sił. Wtenczas nie jest się już błogosławio-





nym, traci się wiarę i nie można już od-  
czuwać miłości Chrystusa. Dlatego taką  
ważną rzeczą jest być ugruntowanym na  
opoce, pozostać w związku z Głównym  
Apostołem, zachować powiązanie z  
apostołami oraz uczęszczać na nabo-  
żeństwa tak często, jak to tylko możliwe.  
Wszystko to oznacza stanie na opoce.  
Jeżeli jednak nie będziemy stali na  
opoce, to utracimy nasze siły i staniemy  
się igraszką dla wszystkich duchów.

Stąd też chciałbym włożyć do wa-  
szych serc przesłanie: Pozostańcie na  
opoce, mocno powiązani z urzędem  
ustanowionym przez Pana. Nie pozwól-  
cie się odłączyć, ponieważ wtedy nie  
będziecie już mieli sił, które są potrze-  
bne do osiągnięcia godności i doskona-  
łości na dzień Pański. Naszym postano-

wieniem niech będzie: My stoimy na  
opoce i na niej pozostaniemy; nie po-  
zwoлимy, aby jakikolwiek duch cokol-  
wiek zmienił.

Przeczytałem słowo biblijne: „*Wierny  
jest Bóg, który was powołał do społecz-  
ności Syna swego Jezusa Chrystusa,  
Pana naszego*”. Wielu z nas kiedyś  
zostało zaproszonych do Kościoła No-  
woapostolskiego – być może przez przy-  
jaciół, sąsiadów lub współpracowników.  
Choć ludzie, którzy nas zapraszali, byli  
narzędziem w ręku Boga, to jednak Bóg  
nas powołał. Nasze dzieci urodziły się w  
dziele Bożym. Wierni nowoapostolscy  
rodzice przyprowadzają swoje dzieci na  
nabożeństwa, ponieważ wiedzą, że to  
Pan powołał ich dzieci. Bóg nas powołał  
do społeczności ze swoim Synem. To

powołanie jeszcze nie osiągnęło swoje-  
go przeznaczenia. Nastąpi to dopiero w  
dniu Jezusa Chrystusa.

Jeżeli Pan kogoś powołuje to też to-  
warzyszy jemu aż do wypełnienia się  
powołania. Spójrzmy na kilka przykła-  
dów z Pisma Świętego. Noe został  
powołany przez Pana do budowania  
arki. To powołanie nie skończyło się  
wraz z wybudowaniem arki, ale dalej to-  
warzyszyło Noemu przez całe życie.  
Pomyślcie o Abrahamie, do którego  
Bóg skierował wezwanie: „*Wyjdź z  
ziemi swojej [...] do ziemi, którą ci  
wskazę. A uczynię z ciebie naród wielki  
i będę ci błogosławił [...] tak że stanesz  
się błogosławieństwem*”. (1. Mojżeszowa  
12, 1. 2) To powołanie nie wypełniło  
się w ciągu jednego dnia, ale sięgało da-





leko w przyszłość do momentu, gdy z potomka Abrahama powstał wielki naród. Pomyślcie o Mojżeszu, również powołanym przez Pana. Jego powołaniem było wyprowadzenie Izraelitów z Egiptu do obiecanego kraju. To nie była sprawa jednej chwili. Czterdzieści lat musieli wędrować przez pustynię. Ostatecznie nawet sam Mojżesz nie mógł wypełnić tego zadania. Dopiero jego następca wprowadził lud do obiecanego kraju.

My jesteśmy powołani przez Boga. Nie musimy co prawda budować arki jak Noe, ale musimy budować zbory. Kościół Chrystusa musi zostać dokończony. Budować przy tej sprawie jest naszym zadaniem. Do tego zostaliśmy powołani. Pięknie jest widzieć tutejszy chór, składający się z wielu braci i siostr, którzy wspólnie dają swój wkład na rzecz swojego powołania. Wielu braci i siostr uczestniczy w nauczaniu dzieci. To również jest wypełnieniem Bożego

powołania. Jeżeli nauczacie dzieci w szkółce niedzielnej, to wypełniacie Boże powołanie. Wiele możemy czynić, aby wypełniać wolę Bożą. Wszystko ma swoje źródło w Bożym powołaniu.

Składową powołania jest też bycie błogosławieństwem dla innych. Abraham był błogosławiony przez Pana, aby był błogosławieństwem dla innych. Dzisiaj my jesteśmy błogosławieni przez Pana, abyśmy byli błogosławieństwem dla innych. Zapraszajcie więc ludzi na nabożeństwa. Zanoście ludziom ewangelię Chrystusa. Pozwólcie im odczuć, że Bóg ich miłuje. Przyczyńcie się do tego, aby mogli usłyszeć wezwanie Boże. My jesteśmy powołani, a naszym zadaniem jest działanie w Kościele i bycie wzorem w naszym otoczeniu. Traktujmy poważnie to Boże powołanie. Bóg jest wierny. Jeżeli kogoś powołał, to też mu towarzyszy i jest z nim.

Czy jesteśmy wierni naszemu powołaniu? Jeżeli tak, to stale szukamy powiązania z apostołatem. To regularnie uczęszczamy na nabożeństwa i staramy się być aktywnymi w dziele Bożym.

W słowie z Pisma Świętego jest mowa, że zostaliśmy powołani „do społeczności Syna swego Jezusa Chrystusa, Pana naszego”. Pozostaniemy więc przy posłańcach Chrystusa i miejmy z nimi społeczność. Ufajmy im. Wówczas Pan obficie nas obdarzy swoim błogosławieństwem. Cieszę się z tego, że mogę powiedzieć iż dotąd pełni zaufania przyjmowaliście przełożonych sług Bożych. Proszę też, abyście okazali zaufanie także swojemu przysłannemu przełożonemu duszpasterzowi. Zawsze dostrzegajcie w apostołach posłanych przez Pana sług Bożych. To było Boże powołanie, które przyjęli. Kiedy pozostaniemy z nimi w społeczności, wtedy będziemy błogosławieni i pewnie doprowadzeni do dnia Pańskiego.

# Służyć Chrystusowi

## w rodzinie, w Kościele, w społeczeństwie

W Kościele terytorialnym USA został powołany program nazwany: „iServe x 3” – służyć Chrystusowi w rodzinie, w Kościele, w społeczeństwie. Program ten jest praktyczną realizacją przesłania: „Misja Kościoła Nowoapostolskiego”. Misją tą jest: Wychodzenie do wszystkich ludzi i nauczanie ich ewangelii Jezusa Chrystusa oraz chrzczenie ich wodą i Duchem Świętym. Sprawowanie duszpasterstwa i pielęgnowanie serdecznej wspólnoty, w której każdy przeżywa miłość Boga i radość w służeniu Jemu i bliźniemu.

Nie jest rzeczą prostą najpierw myśleć o innych, zanim się pomyśli o sobie. Grupy młodzieżowe Kościoła terytorialnego USA są jednak gotowe do podjęcia tego wezwania, aby wychodzić do wszystkich ludzi i służyć Chrystusowi w rodzinie, w Kościele i w społeczeństwie.

„Wyjście do wszystkich ludzi” zaczyna się we własnych czterech ścianach. Młodzież postanowiła więc częściej modlić się z rodziną i za rodzinę, wspólnie czytać Biblię i każdego dnia usiąść z rodzicami i rozmawiać z nimi przez dziesięć minut. Pod tym względem wzięli sobie za przykład Jozuego: *„Lecz ja i dom mój służyć będziemy Panu”*. (Jozuego 24, 15)

Młodzież „wychodzi” też do wszystkich ludzi w swoich zborach. Angażuje się na rzecz dzieci w szkółce niedzielnej i spędza z nimi czas. Odwiedza też seniorów. Młodzież daje odczuć różnym grupom wiekowym, że należą i są związane ze zborom. Angażuje swój talent organizacyjny na rzecz zboru,



Apostołowie okręgowi Kolb (z prawej) i Lubasi (z lewej) ze swoimi żonami oraz apostoł Hecht

przygotowuje uroczystości i wnosi do zboru swój entuzjazm dla muzyki.

W społeczeństwie młodzież służy Chrystusowi na przykład jako wolontariusze w ośrodkach dla bezdomnych lub zbierając żywność dla ubogich i potrzebujących. Inicjują także trzydziestogodzinne głodówki grupowe, aby zwrócić uwagę na miliony głodujących na świecie i zebrać datki na rzecz organizacji pomocy ([www.30hourfamine.org](http://www.30hourfamine.org)). Ponadto uczestniczą w akcjach „Relay for Life”, poświęconych chorym na raka. Akcje mają na celu niesienie pomocy chorym,

jak i ich rodzinom, a także wspomaganie prac badawczych ([www.relayforlife.org](http://www.relayforlife.org)).

Młodzi chrześcijanie angażują się z własnej inicjatywy. Odkrywają drogi do ludzi i darują im serce. Podają bliźnim rękę, tak jak to czynił Pan Jezus, chcąc miłość Bożą uczynić zrozumiałą dla ludzi. Młodzież przeżywa też to, ile radości powraca do własnego serca, jeśli daje się coś od siebie, jeśli praktycznie przeżywa się swoją wiarę. A przeżycia wiary pogłębiają ich osobisty związek z Panem.

Leonard R. Kolb

**Apostoł okręgowy Leonard R. Kolb** urodził się 7 lipca 1956 roku. Apostołem został ustanowiony 14 maja 2000 roku, a od 12 października 2008 roku jako apostoł okręgowy prowadzi Kościół terytorialny USA, a także obsługuje Amerykę Środkową i Południową oraz państwa wyspiarskie na Morzu Karaibskim i na Oceanie Spokojnym.



W Starym Testamencie Bóg nazywany jest różnymi imionami i określeniami,

które wskazują na pewne aspekty Bożej istoty albo właściwości. W niniejszym artykule omówimy znaczenie określenia „Pan Zastępów”.

## Imiona Boga

### – Pan Zastępów

#### Co oznacza pojęcie „Pan Zastępów”?

„Pan Zastępów” jest najbardziej znanym starotestamentowym określeniem imienia Boga. W dosłownym brzmieniu termin ten oznacza „Pan Zastępów Izraelskich” lub „Pan Zastępów Niebieskich”. Nazwa imienia Bożego „Pan Zastępów” ma podwójne znaczenie. Z jednej strony odnosi się do wojowników walczących na rzecz Izraela, a z drugiej do rzesz anielskich. Nazwa „Pan Zastępów” występuje przede wszystkim w Psalmach i w Księgach proroczych. Natomiast w Pięcioksięgu Mojżeszowym, w Torze, nie występuje. Pojawia się natomiast w Nowym Testamencie.

#### Pan Zastępów Izraelskich

Prorocze określenia Boga mają częstokroć charakter deklaratoryjny. To znaczy, że użyte imię Boga wskazuje na określony aspekt zapowiadanego działania Bożego. Formuła: „*Tak mówi Pan Zastępów...*” często wskazuje na wszechmoc i potęgę Boga w wymiarze immanentnym i ponadindywidualnym, tak jak mamy do czynienia w przypadku wojen i przeobrażeń socjalnych.

Stary naród przymierza widział Boga także w sensie politycznym jako bezpośredniego przywódcę. Wojny, które toczył Izrael, nie były rozumiane tylko jako wydarzenia polityczne, ale również jako wydarzenia związane ze zbawieniem narodu wybranego i wypełnieniem Bożych przyrzeczeń.

Bóg sam przewodniczył zastępom. On był niebieskim „wodzem wojowników” Izraela i udzielał odpowiednich wskazówek, przede wszystkim przez proroków i innych mężów Bożych. Przykład tego znajdziemy w 1. Samuela 15, 1-3. Przez proroka Samuela Bóg powiedział do Saula: „*Mnie posłał Pan, abym cię*

*namaścił na króla nad jego ludem, nad Izraelem, więc teraz słuchaj słów Pańskich. Tak mówi Pan Zastępów: Chcę pomścić to, co uczynił Amalek Izraelowi, stając mu na drodze, gdy wychodził z Egiptu. Idź więc teraz i pobij Amaleka, i wytęp jako obłożonego klątwą jego i wszystko, co do niego należy*”.

Prorok Samuel wyraźnie używa tu imienia „Pan Zastępów”. Wskazuje więc na wojowniczy aspekt istoty Bożej, aby skłonić Saula do wystąpienia przeciwko wrogom Izraela.

Pan Zastępów różni się zdecydowanie od ludzkich wodzów wojennych, którzy skazani są przede wszystkim na liczne wojsko i dobre wyposażenie militarne. W przeciwieństwie do tego podkreślana zostaje moc i wyższość Boga nad wszystkimi ludzkimi możliwościami, kiedy na przykład Dawid w obliczu pozornie silniejszego Goliata powołuje się na Pana Zastępów: „*Ty wyszedłeś do mnie z mieczem, z oszczepem i z włócznią, a ja wyszedłem do ciebie w imieniu Pana Zastępów, Boga szeregów izraelskich, które zelżyłeś*” (1. Samuela 17, 45)

Moc i zwycięstwo nie wywodzą się z ludzkich zdolności, nie są rezultatem dobrej zbroi, ale ugruntowane są wyłącznie w obecności imienia Boga. Pan Zastępów jest określeniem prezentującym pełnię Bożej mocy i tłumiącym ludzką pychę.

#### Pan Zastępów stwarza sprawiedliwość

Pan Zastępów nie tylko jest Panem wojen toczonych przeciwko wrogom narodu Bożego, ale jest też Panem sprawiedliwości. Bóg nie tylko sam jest sprawiedliwy, ale też troszczy się o sprawiedliwość i prawo pośród ludzi.

W zapowiedzi Księcia Pokoju, o którym jest mowa w Księdze Izajasza 9, 5. 6 Pan Zastępów jest tym, który poprzez „prawo i sprawiedliwość” zaprowadzi



gruntowną zmianę. Zapowiedź ta kończy się słowami: „*Dokona tego żarliwość Pana Zastępów*”.

W Liście Jakuba 5, 4 wyrażone zostaje sądne działanie Boga i w tym kontekście mowa jest o Panu Zastępów: „*Oto zapłata, zatrzymana przez was robotnikom, którzy zżęli pola wasze, krzyczy, a wołania żeńców dotarły do uszu Pana Zastępów*”. Zatem w Liście Jakuba Pan Zastępów również rozumiany jest jako Pan sprawujący sąd, dbający o prawo i sprawiedliwość.

### **Skrzynia Przymierza jako tron Pana Zastępów**

Ważnym znakiem obecności Pana Zastępów była Skrzynia Przymierza. Zanim wybudowana została świątynia w Jerozolimie przechowywana była w mieście Sylo. Niekiedy sprowadzano stamtąd Skrzynię Przymierza, aby towarzyszyła w wyprawach wojennych.

W 1. Samuela 4, 3. 4 czytamy: „*A gdy lud przyszedł do obozu, rzekli starsi izraelscy: Dlaczego Pan dopuścił dziś do naszej porażki od Filistyńczyków? Sprowadźmy z Sylo do siebie Skrzynię Przymierza Pańskiego, niech wejdzie między nas i wybawi nas z ręki naszych nieprzyjaciół. Posłał więc lud do Sylo, i sprowadzili stamtąd Skrzynię Przymierza Pana Zastępów, siedzącego na tronie między cherubami*”. Militarna porażka zostaje dostrzeżona jako kara Boża. Zarazem panuje przekonanie, że aby ustrzec się dalszych porażek trzeba mieć z sobą Skrzynię Przymierza, która jest tronem Pana Zastępów.

Psalm 24, 7-10 również omawia temat związku Skrzyni Przymierza i Pana Zastępów, chociaż nie wchodzi tu w grę zagadnienia militarne. Prawdopodobnie Skrzynia Przymierza w procesji wnoszona była do Jerozolimy lub nawet do świątyni. Skrzynia Przymierza była rozumiana jako tron Boży, a wraz z jej wprowadzeniem Bóg sam wstępował do miasta i do świątyni: „*Podnieście, bramy, wierzchy wasze, i podnieście się, bramy prastare, aby wszedł Król chwały! Któż jest tym Królem chwały? Pan silny i potężny, Pan potężny w boju. Podnieście, bramy, wierzchy wasze i podnieście się, bramy prastare, aby wszedł Król chwały! Któż jest tym Królem chwały? Pan Zastępów! On jest Królem chwały!*”.

To, że Bóg jest określany Królem chwały wiąże się

z imieniem „Pan Zastępów”. Cały świat, tak mówi tekst Psalmu, jest Jemu poddany, dlatego też muszą się przed Nim otworzyć wszystkie bramy i to zarówno bramy świątyni, jak i bramy świata.

### **Wspaniałość i świętość Pana Zastępów**

Wizja, którą ma Izajasz podczas powołania na proroka, ukazuje wspaniałość i świętość Bożą w świątyni: „*W roku śmierci króla Uzjasza widziałem Pana siedzącego na tronie wysokim i wyniosłym, a kraj jego szaty wypełniał świątynię. Jego orszak stanowiły serafy, z których każdy miał po sześć skrzydeł, dwoma zakrywał swoją twarz, dwoma zakrywał swoje nogi i na dwóch latał. I wołał jeden do drugiego: Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów! Pełna jest wszystka ziemia chwały jego*”. (Izajasz 6, 1-3)

W wizji proroka Pan Zastępów otoczony jest serafinami, czyli niebieskimi istotami, które wychwalają Jego świętość. Trójkrotne uwielbienie serafinów w tradycji chrześcijańskiej rozumie się jako wskazówkę na Trójjedyność Boga.

W Psalmie 103, 20. 21 Bóg, choć nie jest zwany Panem Zastępów, to jednak określony jest Panem aniołów i rzesz niebieskich: „*Błogosławcie Panu, aniołowie jego, potężni siłą, wykonujący słowo jego, aby słuchano głosu słowa jego! Błogosławcie Panu wszystkie zastępy jego, słudzy jego pełniący wolę Jego!*”. Słowami tego Psalmu aniołowie są wzywani do wielbienia Boga. Zarazem mowa jest o tym, że obracają w czyn wolę Boga, zgodnie z którą są zobowiązani działać.

W Ew. Łukasza 2, 2-20 opisane są wydarzenia związane z narodzinami Chrystusa. Choć nazwa Pan Zastępów nie jest wymieniana, to jednak na Niego wskazuje treść wersetów 13. 14: „*I zaraz z aniołem zjawiono się mnóstwo wojsk niebieskich, chwalcących Boga i mówiących: Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój ludziom, w których ma upodobanie*”.

Wezwanie do wychwalania Boga przez aniołów, o którym mowa w Psalmie 103, 20. 21 wypełnia się w najważniejszym wydarzeniu w dziejach ludzkości. W nierozzerwalnym związku pozostaje ucłowieczenie Boga ze świadectwem, że Bóg jest władcą aniołów i sprawiedliwym sędzią, który wyłącznie sam przynosi rzeczywisty i absolutny pokój.

## Seminarium i udział w nabożeństwie

*Przed pewnym czasem do naszych Czytelników zostało skierowane wezwanie, aby przesyłali relacje na temat: „Ja nie wstydę się Zbawiciela!?”. Oto przeżycie z Zambii:*

Przed kilkoma laty zostałem wybrany przez moją firmę do uczestniczenia w seminarium. Kilkudniowe szkolenie odbywało się w pewnym hotelu. Wówczas miałem 23 lata i byłem ciekawy, co się wydarzy. W słoneczne niedzielne popołudnie zgłosiłem się do recepcji hotelu i zająłem swój pokój. Nazajutrz rozpoczęły się zajęcia. Pierwszy dzień przebiegł pomyślnie i większość uczestników kursu, aby lepiej się poznać, umówiła się na wieczorne spotkanie w hotelowym barze. Jakoś nie miałem chęci, więc poszedłem do mojego pokoju.

Po zajęciach drugiego dnia, we wtorek, zapytałem się w recepcji, czy mogą mi wskazać, gdzie znajduje się najbliższy kościół nowoapostolski. W naszym kraju we wtorki zwykle odbywają się próby chóru. Chętnie chciałem się udać do tego kościoła, chociaż w tamtym zborze nikogo nie znałem. Miałem jednak szczęście, ponieważ pracownik ochrony, który akurat kończył pracę, słyszał moje pytanie, przedstawił się i powiedział, że jest nowoapostolskim i śpiewa w chórze, a jeżeli chcę, to mogę udać się z nim na próbę do jego zboru. Tak też uczyniłem. Przedstawił mnie chórowi, a ja natychmiast czułem się jak w domu.

Następnego dnia, w środę, dwóch młodych ludzi z mojej grupy szkoleniowej zwróciło się do mnie z pytaniem, dlaczego jeszcze nigdy nie spotkali mnie przy barze hotelowym. Odpowiedziałem, że na ten wieczór też już mam plany. Idąc do mojego pokoju natknąłem się na innego kursanta, który zaprosił mnie na drinka. Jemu również odpowiedziałem, że mam już plany na wieczór, ponieważ idę na nabożeństwo i podziękowa-

łem za zaproszenie na drinka. „Co, ty jesteś nowoapostolskim? Ja też. Czy mogę pójść z tobą do kościoła?”. Dwoje innych uczestników seminarium przysłuchując się naszej rozmowie, podeszło do nas i powiedziało: „Jesteśmy braćmi i siostrami. Też należymy do Kościoła Nowoapostolskiego”. Entuzjazm był wielki, tak że

wszyscy mówili jednocześnie. Inny uczestnik seminarium otwierał akurat drzwi do swojego pokoju. Gdy usłyszał naszą głośną i radosną rozmowę z zaciekawieniem się przyłączył. Okazało się, że również jest nowoapostolskim, a nawet diakonem. Wszystko wydawało się niewiarygodne. Dotychczas w moim życiu jeszcze nigdy nie byłem tak szczęśliwy, że jestem nowoapostolskim.

Gdy szliśmy do kościoła, to tworzyliśmy grupę jedenastu braci i sióstr oraz dwóch kolegów, którzy się do nas przyłączyli. Moi bracia wyznali, że tak naprawdę nie pomyśleli o tym, żeby w

środe wieczorem udać się na nabożeństwo, a tym bardziej uczestniczyć w próbie chóru w obcym zborze...

Kiedy przybyliśmy do kościoła okazało się, że tego wieczoru jesteśmy jedynymi chórzystami w tym zborze. Ze względów logistycznych w tamtym regionie kraju na nabożeństwa tygodniowe z reguły przychodzi niewielu wiernych. Zatem my jako goście z innych zborów utworzyliśmy chór, a jeden spośród nas został wybrany na dyrygenta. Po nabożeństwie kapłan serdecznie nas przywitał, a tamtejsi bracia i siostry radowali się z naszego przybycia i śpiewu. Przy tej okazji się okazało, że przewodniczący zboru jest menedżerem hotelu, w którym byliśmy zakwaterowani. Przywitał nas również radośnie. Później w hotelu go spotkałem, a przy tej okazji mi powiedział, że bardzo się cieszy z mojego otwartego wyznawania wiary. Od tamtego czasu przyjąłem sobie za zasadę życiową, aby każdemu mówić, że jestem wyznania nowoapostolskiego. W pracy na moim komputerze jako wygaszacz ekranu mam logo naszego Kościoła.



Ta dekoracja kwiatowa w zborze Grenoble we Francji była wyrazem serdecznego powitania dwóch młodych kobiet, które biskup Christian Merli przyjął do zboru



## Afryka / Europa

### RPA: Ponowne spotkanie w Standerton

W Standerton, odległym ok. 150 kilometrów na południowy-wschód od Johannesburga, 8 marca br. 135 braci i siostr przeżyło nabożeństwo apostoła Franka Mwape (Afryka Południowo-Wschodnia). Wśród uczestników uroczystości byli też tacy, którzy dawniej należeli do zboru i skorzystali z zaproszenia. W 1940 roku pewien brat z Pretorii został wysłany do Standerton, aby tamtejszych ludzi zapoznać z Kościołem Nowoapostolskim. Niebawem zaczęły się odbywać pierwsze nabożeństwa i zostali pieczętowani wierni. Dzisiaj w tamtym regionie są cztery okręgi: Nord-Natal, Emelo, Secunda i Standerton.

Bracia i siostry w Standerton



### RPA: Założenie zboru

W Bergville, w regionie Gór Smoczyc, 15 marca 2009 roku został założony nowy zbor. Bracia i siostry ze zboru Ladysmith tworzyli chór. Przeprowadzenie się pewnego kapłana wraz z rodziną do Bergville w 2008 roku skłoniło biskupa Narsamulu Naidoo do założenia zboru dla nowoapostolskich rodzin mieszkających w tym mieście. Właściciel miejscowego hotelu „Drakensberg Inn” bezpłatnie oddał Kościołowi Nowoapostolskiemu pomieszczenie na nabożeństwa.



Nowy zbor Bergville przed hotelem „Drakensberg Inn”, w którym zgromadza się na nabożeństwa

Oczekiwanie na rozpoczęcie nabożeństwa

### Rosja: Apostoł okręgowy w Omsku

W dniach 13-15 marca br. apostoł okręgowy Wolfgang Nadolny (Berlin-Brandenburgia) odwiedził braci i siostry w Omsku, należącym do obszaru działania apostoła Alexandra Małyszewa. Na tę uroczystość zaproszeni też byli członkowie komisji administracyjnej. Apostoł okręgowy przy tej okazji podziękował starszemu okręgowemu Stephanowi Rudolphowi za dotychczasowe przewodniczenie komisji i powierzył to zadanie biskupowi Władimirowi Laserewowi. Komisja ta wspiera administracyjnie apostoła okręgowego pomocniczego Viktora Bezgansa.



### Zambia: Dni Młodzieży w dwóch miejscowościach

W weekend 27-29 marca br. kilkuset młodych braci i siostr z Zambii przeżyło Dzień Młodzieży. 500 osób przybyło do Maramby, gdzie te dni spędzili wspólnie z apostołem Terryem Nyambe. Natomiast 800 młodzieży przeżyło swój dzień w Chomie z apostołem okręgowym Charlesem Ndandulą. W obu miejscowościach miały też miejsce odczyty na temat HIV/AIDS. (Zambia jest jednym z krajów najbardziej dotkniętych tą chorobą. Zainfekowanych jest tam ponad milion ludzi – około 10% ludności – w tym 100 000 dzieci).

### RPA: Wizyta na wyspach Oceanu Indyjskiego

Reunion, Seszele, Mauritius i Rodrigues, leżące na Oceanie Indyjskim, były przystankami podróży biskupa Johannes Liddle (Afryka Południowo-Wschodnia). Na wyspę Reunion przybył 28 marca br. Tam czekał na niego ewangelista Jean-Claude Laurette z Szeszeli i kapłan Guy Savigny. W kolejnych dniach biskup przeprowadził pięć nabożeństw oraz spotkania dla sług. Na koniec podróży przeprowadził nabożeństwo na wyspie Rodrigues, podczas którego przyjął nowego członka zboru. Po tym radosnym wydarzeniu udał się z powrotem do Afryki Południowej.

# Ameryka Południowa i Środkowa

## Surinam: Konfirmacja w Paramaribo

W Niedzielę Palmową 5 kwietnia 2009 roku ewangelista M. Lucas służył w Paramaribo i udzielił błogosławieństwa konfirmacyjnego czterem młodym душom. W małym kościele zgromadziło się 142 braci i siostr oraz gości, wśród których byli też tacy, którzy przez dłuższy czas nie uczęszczali na nabożeństwa. Uczestnicy nabożeństwa w odświętnym odzieniu otaczali ołtarz pięknie przystrojony przez konfirman-tów. Po nabożeństwie rodzice konfirman-tów przygotowali mały poczęstunek.



Ewangelista M. Lucas udziela błogosławieństwa konfirmacyjnego



Zbór Burzaco

## Argentyna: Nabożeństwo dla umarłych

W niedzielę 1 marca br. apostoł okręgowy Norberto Passuni wraz z apostołem okręgowym pomocniczym Carlosem Granją i biskupem Rubenem Ramosem przybyli na nabożeństwo do Burzaco, położonego około 50 minut jazdy na południe od Buenos Aires. 392 uczestników nabożeństwa było głęboko poruszonych, wśród których była też rodzina nagle zmarłego 29 września 2008 roku apostoła okręgowego Norberta Batisty.

## Panama: Ustanowienie apostoła

Główny Apostoł Wilhelm Leber w niedzielę 26 kwietnia 2009 roku podczas nabożeństwa w stolicy kraju, Panamie, przeniósł w stan spoczynku apostoła Juana Carlosa Fernández (Peru). Apostoł Fernández (65) działał w wielu krajach Ameryki Południowej i Środkowej, rozwijając tam dzieło Boże. Ogółem sługą Bożym był 47 lat. Jako jego następcę na urząd apostoła Główny Apostoł powołał starszego okręgowego Miguela Cordovę (33) i powierzył mu opiekę braci i siostr w Peru.



## Gujana: Odwiedziny biskupa

Podczas pobytu w Gujanie w dniach 26-30 marca br. biskup Clifford Freund (USA) przedstawił tamtejszym wiernym ewangelistę okręgowego J. Diema jako ich nowego duszpasterza. W Akawini, w zborze leżącym w dżungli, biskup wyświęcił nowy kościół. W sobotę służył tamtejszej młodzieży i sługom Bożym. Na nabożeństwo niedzielne w stolicy Georgetown zebrało się 75 wiernych. Tamtejszy chór zborowy od kilku miesięcy intensywnie ćwiczy, ponieważ w tym roku został zakwalifikowany do konkursu gujańskich chórów kościelnych.



W zborze Akawini nabożeństwo rozpoczęło się od wyświęcenia kościoła

**Zdjęcie na okładce: Główny Apostoł Leber z nowo ustanowionym apostołem okręgowym Lubasi (pośrodku) i apostołem okręgowym Kolbem (USA)**

NASZA RODZINA czasopismo kościoła nowoapostolskiego; Wydawca: Administracja Centralna Kościoła Nowoapostolskiego w Polsce, PL 81-520 Gdynia; ul. Akacyjowa 50/50 A-B; tel.: 058 621 9401; tel./fax: 058 664 9288; e-mail: acnak@nak.org.pl; internet: <http://www.nak.org.pl>  
W sprawie otrzymywania czasopisma oraz innych publikacji i informacji o Kościele Nowoapostolskim prosimy zwrócić się do Wydawcy.  
Wszelkie prawa zastrzeżone; Indeks 366579; Nakład do 4500 egzemplarzy.